

(Gazzetta dello Sport - A.Pugliese) Będzie ósmą nową twarzą w Romie, szóstym obrońcą, który trafi tego lata do Trigorii, z którym Walter Sabatini skompletuje ponownie tylną formację Giallorossich. Roma faktycznie prawie zamknęła z Torino transfer Brazylijczyka Bruno Peresa, prawego obrońcy, którego Giallorossi obserwują od ponad roku.

Transfer powinien dojść do skutku za 15 mln euro plus 2 mln ewentualnych bonusów związanych najpewniej z przyszłym uczestnictwem Romy w Lidze Mistrzów. Gracz otrzyma podwojone zarobki, gdyż z 1 mln euro, który zarabiał w Torino przejdzie do prawie 2 mln (z bonusami). Wszystko zatem dopięte lub prawie. Brakuje kilku szczegółów. Roma stara się przyspieszyć, aby zarejestrować gracza do 16 sierpnia i spróbować dołączyć go do listy eliminacji Ligi Mistrzów. Na dziś Roma może dodać tylko jednego włoskiego piłkarza (lub ukształtowanego we Włoszech), ale może też dorzucić jednego nowego gracza, usuwając jednego z tych, którzy zostali zgłoszeni wcześniej. Dlatego, aby dodać Bruno Peresa poświęcony zostanie Torosidis lub Paredes, jeśli Giallorossim uda się sprzedać argentyńskiego pomocnika w ciągu dwóch dni. Paredes nie przekonał do końca Spallettiego, mimo słodkich słów ze strony trenera Giallorossich pod jego adresem po sparingu z Fondi. Spalletti był jednak również szczery, mówiąc, że na graczu takim jak on można zrobić mercato. I to właśnie stara się zrobić Roma: umieścić gdzieś Paredesa, aby zarobić pieniądze i zwolnić miejsce na przyjęcie Brazylijczyka.

Roma negocjowała Bruno Peresa również na początku mercato, aby potem zatrzymać się wobec żądań Torino na poziomie 20 mln. Teraz cena spadła i w Trigorii zdecydowali się zamknąć koło, biorąc też pod uwagę fakt, że Roma dała Torino Iago Falque za darmo, z prawem do wykupu, nad którym można w przyszłości "popracować". Peres powinien przyjść na wypożyczenie z przymusem wykupu i jeśli wszystko pójdzie dobrze, będzie mógł zagrać w rewanżowym meczu z Porto (trudno spodziewać się, że wystąpi w pierwszym meczu, w przypadku transferu rzutem na taśmę). Wylądowanie Brazylijczyka pozwoli Spallettiemu przesunąć definitywnie wyżej Florenziego.

Po zamknięciu tematu prawego obrońcy w mercato Romy będzie brakowało jedynie klasycznej wisienki na torcie, którym był w zamiarach Borja Valero. Kontuzja prawej kostki pomocnika Violi - we wczorajszym sparingu z Valencią - wydaje się dosyć poważna i zawiesza ewentualne negocjacje, już skomplikowane z uwagi na silne relacje między Hiszpanem i Florencją. Sabatini powinien realizować inne opcje, ale w szczególności Roma musi przejść play-off Ligi Mistrzów, aby zacząć właściwą nogą sezon.

Autor: abruzzi